

Cena Kurjera
WE LWOWIE
 kwartalnie 3 zł. 80 c.
 półrocznie 7 „ 20 „
 rocznie 1 „ 20 „
 Za nadsyłanie do
 korespondentów się 20 ct
 miesięcznie.
Na prowincji.
 kwartalnie 4 zł. 80 c.
 półrocznie 9 „ 80 „
 rocznie 1 „ 80 „
 Na granicę kwartał-
 nie 10 mark.
 Przesyłki pocztowe
 wliczone w cenę pojedynczy 6c.

KURJER LWOWSKI

Ceny ogłoszeń

Od objętości wiersza
 petitem za 1 raz 6 c.

Nekrologia lub Ko-
 respondencje prywa-
 tne — za każdy wiersz
 12 ct. Reklamy w ru-
 bryce „nadesłano“ za
 każdy wiersz 20 ct.

Rękopisma nie zwraca-
 ją się.

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano

Wydawca, redaktor naczelny i odpowiedzialny: **Rewakowicz Henryk.**

Rzymsko-katolickie:
 Adolfa b.
 Marka i Marcel.
 Gerwazego i Prot.

Grecko-katolickie.
 Dorofteja.
 Wysaryona pr.
 Fte dora Jep.

REDAKCYJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCYJA
 przy ulicy Akademickiej l. 3.— Nr. Telefonu 114.

Kalendarz myśliwski. Wolno polować na
 jelenie, kozły (rogacze).

Wschód słońca o 3 g 51 m.
 Zachód „ o 8 g. 10 m.
 Barometr 762. Pogoda.

Ostatnie chwile cesarza Fryderyka.

W chwili, gdy ciało szlachetnego cesarza znajdowało się na marach, odpadła potrzeba tajemnicy choroby, o której tylko niemieckie pisma publiczne z niesłychanym cynizmem za życia pracującego męczennika jawnie głośiły. Dziś nie ulega już wątpliwości, że straszna choroba „raka“ była przyczyną śmierci. Lekarze wiedzieli z całą pewnością, że rak, który nie ogranicza się na jej innym organie, lecz rozprzestrzenia się na sąsiednie — u cesarza dotrzymał i do przewodu pokarmowego. Naturalnie, że nie ogłaszali powolne postępy złośliwej działalności raka, ale katastrofa była dla nich niespodzianką, jak to niewątpliwie szersza publiczność sobie przedstawia.

W chwili, kiedy powstanie komunikacja między przewodem oddechowym a pokarmowym, wywarca najcięższe ciśnienie żołądka, aby płyn dostał się do płuc, co spowoduje ich zapalenie. Zda się nie ulegać wątpliwości, że taki był ostateczny przebieg choroby Fryderyka, a zapalenie płuc, które w ostatniej chwili nastąpiło, było prawdziwą łaską Bożą, że nieszczęśliwy cesarz nie zginął śmiercią najstraszniejszą: śmiercią głodową.

Dzisiaj brak jeszcze bliższych szczegółów z powodu katastrofy tj. z piątku. Z dnia poprzedniego przyniosły dzienniki wiedeńskie następujące telegramy:

Godz. 5. po poł.: Cała rodzina cesarska znajduje się w zamku poczdamskim. Chwilami traci przytomność, wskutek czego utrudnione jest porozumiewanie się z lekarzami. Pisemne uwagi cesarza są niezrozumiałe, ponieważ wskutek osłabienia nie może pióra utrzymać. Wobec zupełnej anemii chorego sztuczne pożywienie było bardzo niekorzystne. Podziwienia godnym jest zachowanie się cesarzowej. Trzy dni i trzy noce wcale nie spała, siedząc ustawicznie przy łożu.

Godz. 6. po poł.: Ciągłe osłabienie sił i apatia usposobienie trwa dalej. Gorączka przeszła w sen. Bismark przybył o godz. 2. po południu, przeszedł między milczącymi tłumami publiczności, której napływ jest niesłychany.

Godz. 7. po poł.: Dzisiaj przypada 18. rocznica urodzin córki Zofji, cesarz mógł tylko uściśnieniem ręki złożyć jej życzenia. Ostatniej nocy przeszedł cesarz przy łożu ojca godzinę. O godz. 10. zbudzono Mackenziego, i ten starał się chorego żywić, ale cesarz nie chciał przyjąć. Niezliczone tłumy publiczności oblega dworzec poczdamski — na wszystkich twarzach maluje się głęboki smutek.

Układy pomiędzy Rosją a Watykanem.

Rheinisch Westfälische Ztg. zauważa, że sprawa układowa „kterykalnych“ o przebiegu układowym rosyjsko-watykańskich od tygodnia brzmiała, aniżeli dawniej, i pisze dalej: „Ponieważ bliższy bieg układowych należy podobno przypisać głównie wmięszaniu się do sprawy rosyjskiej ambasadora przy dworze angielskim. Pan Bismarck podjął niedawno zamierzoną podróż do Londynu, gdzie się porozumiał z nuncjuszem Galetim, poczem bezwzględnie podążył do Rzymu. Tu nastąpiły dalsze konferencje z wysłannikiem cara p. Izwolskim, który już od kilku miesięcy mieszka w Rzymie, gdzie na Piazza di Spagna wynajął sobie mieszkanie, i bezustannie kon-

feruje z Watykanem. W układach tych brał daleki udział książę Lobanow-Rostowski, rosyjski ambasador w Wiedniu. W Berlinie baczą bardzo pilnie na te bezustanne układy i dziwne ewolucje rosyjskiej dyplomacji.“

Wobec tego donosi Rh. Westf. Zeitung z „dobrze poinformowanego“ źródła, co następuje: „O ile istotnie chodziło o to, aby przywrócić wolność religijną katolikom w państwie rosyjskim, nie mamy najmniejszego powodu do nieufności, nie mamy nawet powodu interesowania się tą sprawą. Ale towarzyszące tej sprawie okoliczności są zbyt osobliwej natury, abyśmy ich tu stąd pilnie śledzić nie mieli. Jak pamiętamy, odczuwała Rosja już w r. 1883 potrzebę zawarcia pokoju z papieżem. Układy odbyły się wtedy bardzo szybko, gdyż Rosji był, jak się zdaje, potrzebny pospiesz i pokój przyszedł istotnie do skutku. Trwał on atoli tylko kilka miesięcy. Rosja wystąpiła bowiem z twierdzeniem, że duchowieństwo polskie zajmuje się polską propagandą. Na mocy tego twierdzenia przedarła Rosja wszystkie uchwały co dopiero zawartego pokoju, zesłała ks. biskupa wileńskiego na Sybir, nie pytała się już wcale o papieża i przesłałowała dalej katolików w sposób ubodły Leona XIII. Zerwał on wszelkie stosunki z rządem rosyjskim i wyrzekł się nadziei jakiegokolwiek porozumienia się z Rosją. Naraz na początku bieżącego roku ukazał się znowu rosyjski pośrednik w Watykanie i wezwał papieża, aby zawarł pokój z samodzielną, ponieważ tenże pragnie katolickim mieszkańcom rosyjskiego państwa przywrócić wolność religijną. Papież oświadczył naturalnie natychmiast gotowość do tego, ale w cichości serca niepomału był zdumiony tą nagłą zmianą w umyśle rosyjskich samowładców, tą niespodzianką objawiającą się potrzebą pokoju.

Gdy się zwróci uwagę na niezwykle długie trwanie tych układow, chciałoby się z Talleyrandem zawołać: Kogo tu chcą oszukać? Tym razem Rosja niewątpliwie pragnie pokoju; Leon XIII. bowiem, raz oszukany, strzedz się będzie i zażąda pewniejszej rękojmi. Nie zadowolony on się przyrzeczeniami, lecz zażąda pozytywnych ustępstw. Rzecz zahaczać się musi o coś innego, a stronie kompetentnej zdaje się, że znalazła rozwiązanie zagadki w tem, iż Rosja w zamian za przyznanie wolności religijnej katolikom, żąda od papieża innego ustępstwa, na które tenże zgodzić się nie chce, albo przynajmniej jeszcze dzisiaj zgodzić się nie może. Rosja zwraca obecnie całą swoją politykę w kierunku grożącej, być może, że nie jedynej w najbliższej przyszłości, wojny z środkowoeuropejskimi mocarstwami, którą chce podjąć w sojuszu z Francją. Samo się przez się rozumie, że pierwszą jej troską stanowią Polacy. W Prusach żyje 1 1/2 do 2 (ma być 3 — Przyp. Red.) miljonów Polaków, w Austrii zaś 7 do 8 miljonów. Polacy by 5) mil., w Rosji zaś 7 do 8 miljonów. Polacy pod zaborem rosyjskim zostali po krwawych powstaniach okrutnie przytłumieni. Murawiew kapowstaniach okrutnie przytłumieni. Murawiew walczył w samej Warszawie (chciał powiedzieć: w Wilnie) w jednym jedynym roku powieść 240 polskich patriotów. W ten sposób atoli nikt nie zdobywa sobie sympatji, a Rosja obawia się nie bez słuszności — w razie klęski swej armji — powszechnego polskiego powstania.

Papież więc ma się postarać o to, ażeby do tego nie przyszło; ma on upomnieć Polaków, aby wytrwali wiernie pod sztandarem „batjuszki“, i

kapłanom polskim wydać instrukcję, aby wierznych swych w razie wojny zentuzjazmowali dla Rosji a podburzyli przeciwko jej nieprzyjaciółom. Papież wzbrania się widocznie uczynić tego, ponieważ jestto kwestja, dotycząca dziedziny międzynarodowej. Polacy idą zawsze razem. Gdy ich się pozyska dla Rosji, to i sympatje „pruskich“ Polaków towarzyszyć będą chorągwiom rosyjskim. Trzeba atoli co do Rosji uwzględnić tę wielką niedogodność, że dotąd nie uczyniła ona nic, aby sobie zjednać z jednej strony zaufanie papieża, a z drugiej miłość Polaków. Dziesiątki tysięcy Polaków, Litwinów, Wołyniaków zginęło w kopalniach i zaspach śnieżnych Syberji, czy to jako przestępcy polityczni, czy z powodów religijnych — jako męczennicy katolicyzmu.

W zachodnich guberniach Rosji zamieniono gwałtem kraj, który od 400 lat był polskim i katolickim na rosyjski i prawosławny — i to za pomocą ognia i miecza, za pomocą wieszania opornych lub zasyłania ich całymi gromadami na Sybir. Przez to — są słowa Murawiewa — „przywrócono krajowi jego historyczny charakter“ — i za to damy petersburskie pod przewodnictwem hr. Antoniny Błudowowej i metropolity moskiewskiego ofiarowały mu srebrną statuetkę jego patrona, archanioła Michała, i za to wybudowano mu we Wilnie kościół na cześć tegoż samego arcywojownika. W Polsce samej działo się to samo. Zniesiono tam na proste oskarżenie, bez publicznego postępowania sądowego w dniu 8. listopada 1864 roku 114 kościołów, liczących 992 księży. Tego rodzaju są najnowsi „przyjaciele“ Watykanu, i dlatego łatwo też pojąć, dlaczego Leon XIII. tak mało ma do nich zaufania.

Należy nadto uwzględnić, że niektóre rosyjskie ukazy samowolnie nie mogą być wcale cofnięte, tak np. zarządzone przez carski ukaz z dnia 26. listopada 1865 konfiskata całego majątku katolickiego kościoła w Polsce i na Litwie. Pieniądze oddano kasie państwowej, nieruchomości domenom państwowym, O restytucji mowy już dzisiaj być nie może!“

Uniwersytety w Rosji.

I. W przedostatnim zeszycie miesięcznika niemieckiego Die neue Zeit znajdujemy gruntowny i pięknie napisany artykuł E. Lübecka p. t. „Walka o wyższe wykształcenie w Rosji“. Ponieważ kwestja uniwersytetów rosyjskich, która niedawno zastrzyła się była aż do stopnia znanych rozruchów studenckich, przez rząd dotychczas nie została załatwioną, ba nawet jak długo trwać będzie system despotyczny, załatwioną być nie może i pozostać musi wiecznie krwawiącą się raną, ciągłą anomalią w organizmie despotyzmu carskiego, a więc w każdej chwili może znowu stać się aktualną, dla tego reprodujemy tutaj pracę E. Lübecka w całej osnowie, z tego wychodząc przekonania, że kwestje takie rozpatrzone na tle przeszłości przemawiają do nas daleko wyraźniej, jaśniejszym i zrozumialszym językiem.

Uniwersytety rosyjskie — są słowa Lübecka — od pierwszego swego założenia trudną miały sytuację. Z jednej strony musiały się bronić od ataków cerkwi prawosławnej, która nieprzebręganą ku wszelkiej nauce żywi nienawiść, a z drugiej strony musiały cierpieć dużo od nadużyć rządu absolutnego, z którego zasadami rządzenia wolność nauki absolutnie pogodzić się nie da. Nieraz między rządem a uniwersytetami powstawały



rażę konflikty, a rozruchy studenckie, jakie Rosja widziała pod koniec roku zeszłego, nie są tam niczem niezwykłym. Zdarzały się one prawie pod każdym panowaniem i były przeważnie wyrazem niechęci narodu ku systematowi rządowemu, który ciąży na nim olowianym ciężarem i stara się gwałtem dusić każde jego żywotne poruszenie. Uniwersytety z czasem stają się schroniskiem wszystkich żywych nadziei narodu; w nauce wciela się nienawiść przeciw niewoli i wyzyskowi i nadzieja wybawienia.

Poruszenia opozycyjne wzmagają się wraz ze wzrostem dążności ludowej ku oświacie, wraz z wytworzeniem się i pogłębieniem świadomości tego, jak szkodliwym i niegodnym jest despotyczny system rządowy.

Niespokojne zjawiska zaostrzają się też razem z przewrotem ekonomicznym, który się dokonywał w Europie zachodniej, a zwolna także i w Rosji i zmusza wielką część narodu, w tej liczbie też i leniwą szlachtę przyswajać sobie wyższe wykształcenie dla utrzymania swego stanowiska społecznego. Co prawda, jak długo dojna krowa — pańszczyzna dawała jeszcze bogate dochody, to arystokracja uważała wykształcenie szkolne za rzecz zbędną. Gdy Piotr Wielki wydarł władzę z rąk kościoła i dla celów państwowych założył instytut matematyczny i przyrodniczy a w nich niezwłocznie wprowadził system Kopernika i Newtona i globus, to szlachta powszechnie daleką była od podzielania tych jego dążeń; nie tyle z braku pieniędzy i sił nauczycielskich, ile z braku uczniów i wychowanków wiele z szkół przez niego założonych musiało być znowu zwiniętych. Gdy w r. 1665 synowie szlachcica, bracia Cheraskowy wstąpili do gimnazjum w Moskwie, to było to zdarzenie tak niezwykle, że hr. Orłow, kochanek Katarzyny II, imieniem cesarzowej musiał wyrazić ojców tych chłopców podziękowanie.

Katarzyna I., żona Piotra Wielkiego, czuła się powołaną do zrealizowania planu swego męża — założenia akademii. Fizyczno-matematyczny fakultet tej przez nią założonej akademii obsadzony był dobrze, natomiast polityczno-histeryczny słabo. Rozumie się, że o wolności nauki w tej akademii ani mowy nie było. Profesor Beckenstein, powołany z Królewca do Petersburga na lat pięć dla tradowania nauk prawnych, nie długo mógł tam wytrzymać. Był to niezależny, energiczny charakter, który czuł się przygnębionym atmosferą despotyzmu. Gdy nie mógł uczyć tak jak chciał, ustąpił z Petersburga z tą uwagą, że nauka dla swego rozwoju potrzebuje wolności, a tej w Rosji niema.

Za czasów córki Piotra, rozpustnej, chciwej uciech a zarazem po faryzeuszowsku pobożnej Elżbiety, przechodziła akademja trudne koleje. Cesarzowa nie posiadała ani najmniejszego interesu

dla wyższej oświaty. Lubiała jednak wobec zagranicy błyszczeć pozorami wspierania nauki, jak to po niej w tak wielkim rozmiarze czynił t. zw. „oświecony despotyzm“. Chciała, by ją zagranica uważała za przyjaciółkę oświaty, ale nie chciała dla samej rzeczyłożyć ani najmniejszych ofiar. Latami całymi nie wypłacała pensyj, ale za to posyłała akademji nauk książki, których nie można było spieniężyć i które po prostu rzucano do archiwum. Akademja, z którą podobnie jak z uniwersytetami ówczesnymi połączony był pensjonat i internat i do której należała też szkoła rzemieślnicza, starała się zarabiać na pieniądze, rozpoczynając handel żelazem. Jak mało caryca miała pojęcia o znaczeniu nauki, dowodzi fakt, że mianowała prezydentem akademii prostego Kozaka Kiryła Rozumowskiego, człowieka nie posiadającego żadnej oświaty, brata kochanka swego Aleksego Rozumowskiego*). Sama ona częstokroć postugiwała się profesorami do szczególnych celów: musieli jej urządzać dworskie fajerwerki lub dawać dobre rady o tem, jak by najlepiej porozwieszać w Moskwie dzwony na wieżach. Rozumowski po prostu zniósł fakultet polityczny i zaprowadził w akademji rządy kozackie. Wielu jednak zagranicznych uczonych uważało za rzecz niegodną służyć carycy za dekorację i zniósł tyramję Rozumowskiego, opuścili więc Petersburg i Rosję, mianowicie Hermann i Bittfinger (1731), Ehler (1741), Delile (1747) i inni.

Z akademii wyłonił się w r. 1748 pod rządami Elżbiety uniwersytet z wydziałem polityczno-histerycznym. Równocześnie jednak na zachodnim niebie zapłonęła też jutrzienka nowego czasu. To nowe światło trzeba było zasłonić, a gdzieby się ukazało, zagasić. W Petersburgu faworyci Elżbiety uważali za rzecz stosowną z góry nałożyć kaganiec na usta wszystkim profesorom sprowadzonym z zagranicy. Całkiem w przeciwieństwie do Piotra W., który w swym projekcie akademii myślał o naśladowaniu wzorów zachodnio-europejskich, poddano uniwersytet pod nadzór kancelarii rządowej. Ta starała się wszelkimi sposobami krępować naukę. I tak chciała dla zabezpieczenia się od wszelkich nowych idei zmusić profesorów, by czytali tylko z oznaczonych, prawnie uznanych książek. Przeciw temu jednak podniosła się zacięta opozycja, wychodząca głównie od akademii. Zgodzono się wreszcie na to, że profesorom pozostawiono wprawdzie wybór książek, nakazano im jednak jak najsurowiej, by nie nie mó-

*) Zauważę przy sposobności, że Zofja Perowska pochodziła z rodziny Rozumowskich. Pradziad jej porobił wielkie zdobycze w Syberji i założył tam miasto Perowsk, skąd też i otrzymał tytuł hr. Perowskiego. Dziad jej był człowiekiem nadzwyczaj wykształconym i za czasów Mikołaja był ministrem oświaty.

wili przeciw religji i przeciw systematowi rządowemu. Osobliwie obawiano się filozofji, która najwięcej umożliwia import nowych idei. Ale także historia i geografia były niebezpiecznymi, zobowiązano więc profesorów tych przedmiotów do największej ostrożności dla uniknięcia tego, by między studentami nie rozwinęły się własne zdania i duch krytyczny. Ze przy takim brutalnym ucisku nie mogło być ani mowy o wykładach naukowych i wolności nauki, to jasne jak na dłoni. Stan ten był nieznośny.

Wolnomyślny profesor Łomonosow, pierwszy właściwy uczony rosyjski, syn chopa, starał się o ograniczenie kompetencji kancelarii, lecz tego nie dokazał. Członkowie akademii, zdegradowani do całkowitej nicości, nie chcieli wreszcie chodzić na posiedzenia naukowych towarzystw. Projektowano płacić im po 30—50 kopiejek za każdą obecność na takich posiedzeniach, ale i ten projekt upadł. Rozrzutna caryca nie posiadała na ten cel nawet na tyle pieniędzy. A zresztą po co! Przecież te towarzystwa naukowe nie co innego miały na celu, jak pielęgnowanie i szerzenie tej samej nauki, przeciw której rząd carycy tak wytrwale i zacięcie bojował!

Za inicjatywą prof. Łomonosowa założyła Elżbieta 1755 r. uniwersytet moskiewski z 10 profesorami i 3 wydziałami: jurydycznym, filozoficznym i medycznym. Dodać tu należy, że uniwersytety chromały bardzo z tego powodu, że nie posiadały profesorów krajowców. Siły nauczycielskie musiały być sprowadzane z zagranicy, wskutek czego językiem wykładowym była łacina. Przy takim stanie rzeczy musiała też liczba słuchaczy być bardzo ograniczoną. Rząd zakładał obok każdego uniwersytetu po dwa gimnazja, jedno dla szlachty, a drugie dla „raznoczyńców“. Gimnazja miały dostarczać uniwersytetom potrzebnych słuchaczy. Z czasem językiem wykładowym był język francuski lub niemiecki, a dopiero później rosyjski.

Rozumie się, że nowy uniwersytet nie był ani o włos swobodniejszy od petersburskiego. Profesorom wolno było wykladać tylko z podręczników, jakie przepisał kurator, hr. Szuwałow, również faworyt Elżbiety. A Łomonosow projektując założenie jego uniwersytetu, chciał go zrobić swobodnym instytutem na wzór uniwersytetu leydńskiego! (C. d. n.)

Listy z kraju.

Kraków 15. czerwca. (Koło literacko-artystyczne. Towarzystwo strzeleckie. Z uniwersytetu. Mosty na Wiśle. Schronisko Lubomirskiego. Zjazd koleżeńcki. Sokół).

Krakowskie koło literacko-artystyczne podjęło myśl wykonania taniej reprodukcji obrazu mistrza

NERWOWY

przez
Peschkau.

Siedziałem w biurze redakcyjnym i właśnie kończyłem wstępny artykuł o słynnym procesie krzywoprzysięstwa w B., gdy służący zapowiedział mi jakąś kobietę.

— Proś — zawołałem rozniewany.

Dobrze mi się dzisiaj wiedzie! Po każdym dwóch zdaniach mego artykułu następowała jakaś wizyta, a jeżeli treść będzie tak zagmatwana, jak teraz wiruje w mojej głowie, to można — powinnować czytelnikom naszego pisma.

A więc kobieta — zapewne „sawantka“. Czarne okrycie, krótkie włosy, smutny wyraz twarzy, witek w rękę — widziałem to już wszystko w wyobraźni, ponieważ często podobne postacie przesuwały się przedemną. Omyliłem się, a gdy kobieta weszła, niechęć we mnie znikła i wbrew mojemu zwyczajowi, wskazałem jej przyjaznym gestem krzesło.

Była to panna Łucja Ramzon z Teatru romantyki, która dzięki swojej ponętnej twarzyczce i zgrabnej postaci stanowiła główny powab sceny. Mówiliśmy o rozmaitych rzeczach, przytem zauważyłem — czegoż człowiek nie zauważy w ładnej osobce! — że panna Łucja miała zupełnie taką samą broszkę, jaką zwykle z upodobaniem nosiła moja żona. Był to motyl, w którego złotych skrzydłkach tkwiły niezapominajki emalowane. Spo-

strzegła mój wzrok i zarumieniła się cokolwiek — nie wiem dlaczego! Była to może tylko kokieteryja, towarzysząca uściskowi ręki za przyrzeczenie poparcia jej benefisu. Następnie zaszeleścili jedwabie, jeszcze raz ujrzałem jej lśniące ząbki perłowe, jeszcze jeden uścisk ręki i zniknęła. Tylko delikatny zapach perfum, napelniający przestrzeń, przypomni mi jeszcze pstrą ptaszynę, która przez kilka chwil rozweselała ten pokój. Za ledwie drzwi się za nią zamknęły, gdy wszedł starszy zecer z groźnym spojrzaniem.

— Wiem już — zawołałem niezadowolony — masz pan wstępny artykuł, korektę sam przejrzy, po fejtton przyszlij pan za pięć minut.

Wziął rękopis, marszcząc czoło.

— Już pora...

— Słyszysz pan przecie — za pięć minut. Nie można zrobić wszystkiego na poczekaniu. Ach ta wieczna męka, nie jestem chyba jedynie stworzony dla zecerów.

Zecer uśmiechnął się ironicznie.

— Znowu pan dziś nerwowy, i dlatego to tak długo trwa.

Drzwi się nagle rozwarły a przez nie wbiegł młody człowiek elegancko ubrany; jednocześnie zecer się oddalił.

— Dyrektor zapytuje, czy przyjmą panowie reklamę dla Walhalla?

Niech was djabli wezmą — pomyślałem sobie, a następnie dodałem głośno:

— Walhalla, jeszcze co! Tego nie można przecież podać w przeglądzie artystycznym, nieprawdaż?

Młodzieniec uklonił się.

— Nie znam się na tem, zresztą teraz idzie nam tylko o bale maskowe — dziś jest pierwszy.

— Dobrze, dobrze, poczekaj pan trochę. Wolała mnie do telefonu.

Wstałem i przyłożyłem ucho.

— Korektor zapytuje, czy satyra pisze się przez y, czy przez i? Utrzymuje on również, że książkę bułgarski urodził się 5. kwietnia 1857 roku, a nie 4-go, jak pan napisał. Z nowelki trzeba wykreślić 20 wierszy. Czy można opuścić ustęp ostatni?

Jak tu człowiek ma być zdrowym! — pomyślałem.

— Walhalla wejdzie do oddziału reklamy.

Następnie odpowiedziałem przez telefon i za ledwie ukończyłem, drzwi się znowu rozwarły i w podskokach wpadł szepczy młodzian o potężnym, orlim nosie i chytrze uśmiechających się oczach.

— Wielka, sensacyjna nowina! Każ pan wydrukować o tysiąc egzemplarzy więcej; całe miasto o tem tylko mówi, ale uprzedzam, że nie pozwolę nic wykreślić.

— Ale, co też pan mówisz? Ten olbrzymi artykuł? To niepodobna.

— Koniecznie, panie, koniecznie. Nie umieszczaj pan wstępnego artykułu, fejttonu, kto dzisiaj o to pytać będzie?!

— Ale co się właściwie stało?

— Syn radcy M. — co też się teraz dzieje na tym bożym świecie! — szlachetna rodzina, bardzo szlachetna... osiemnastoletni młodzieniec, rówieśnik syna pańskiego...

— No i cóż się stało?

Wszelkie obligacje, listy zastawne, renty, akcje bankowe i kolejowe, losy państwowe i prywatne, kupują i sprzedają pod możliwymi najkorzystniejszymi warunkami. SOKAL i LILIEN, dom bankowy i kantor wymiany. Zlecenia z prowincji uskuteczniają się bezzwłocznie, bez doliczenia prowizji.

Jana Matejki „Kościuszkę pod Racławicami.“ Reprodukcyjność ma być kolorowaną i wykonaną na płytach litograficznych. Kopję obrazu wodnemi farbami wykonał p. Juliusz Kossak. Format ma być 65 cm. długości i 35 cm. wysokości. Staraniem osób zajmujących się tą sprawą jest uczynienie reprodukcji jak najtańszą, aby dostępną ona była do nabycia nawet przez lud wiejski. Gdyby przed wykonaniem reprodukcji stowarzyszenia i korporacje, oraz wydziały rad powiatowych zechciały się zgłosić z zamówieniem pewnej liczby egzemplarzy, mogłyby otrzymać je taniej i nakład zostałby uregulowany.

W towarzystwie strzeleckim w bieżącym tygodniu odbywa się strzelanie królewskie, które zakończonym zostanie uroczystą instalacją nowego króla w przyszłą niedzielę. Obyczajem jest, iż towarzystwo otrzymuje od składającego swoją godność króla upominek. W tym roku ustępujący król p. Bion obdarował towarzystwo bardzo pięknym dziełem. Jest to obraz olejny w formie laryczy, przedstawiający przyjęcie w roku zeszłym strzelniczy cesarzewicza następcy tronu. Tworzą go licznych zebranych osób chociaż miniaturowe przedstawione są portretowo i z niezwykłym podobieństwem. Układ całości artystyczny w każdym szczególe. Obraz wykonał ceniony malarz tutejszy p. Mroczkowski.

W uniwersyteckich sferach, według obiegających pogłosek zapanowały nieporozumienia. Wydział lekarski wybrał dziekanem niedawno przybyłego do Krakowa prof. Rydygiera. Od lat ośmiu stale wykładający na uniwersytecie tutejszym dotknęty tem pominięciem i wniósł rezygnację z katedry. Czy rzeczywiście to tylko jest przyczyna ustąpienia profesora, który ma dość miu między młodzieżą i należny do głośnych pracami swojemi uczonych, na pewno powiedzieć nie mogę, wszakże faktowi wniesienia rezygnacji dotąd niezaprzeczono. Wydział prawny znów wybrał sobie dziekanem prof. Michała Bobrzyńskiego chyba na to aby go przez rok cały nie oglądać. Sejm, rada państwa, delegacje i w ogóle marzenia o ministerjalnej tece pochłaniają panu Bobrzyńskiemu wszelkie czas. Ludzeniem się tylko jest jego tytuł profesorski, tak jak pewnym rodzajem odznaczenia ze strony przyjaciół uważanym być musi wybór na dziekana. Rektorem wybrano prof. Kasparka.

Wojskowy most na Wiśle zreparowany po ostatniej powodzi, ponownie oddany został do publicznego użytku. O prawo pobierania myta na moście żelaznym kolejowym od strony Zwierzynca dotąd trwa spór. Na zatargach między władzami najgorzej wychodzi ogół, bo most tylko służy dla pieszych, a jeździć po nim dotychczas nie wolno. Jak troskliwie czuwają straża aby zabraniać jeź-

dzenia, dowodzi fakt, iż biednym robotnikom z taczkami i narzędziami powracającym z ciężkiej pracy, każą taczki brać na plecy, a nie popychać przed sobą, nazywałoby się to bowiem, według ich pojęć, jeżdżeniem po moście taczkami.

Zastraszająco mnoży się w mieście włóczęgostwo młodych chłopaków, wyzyskujących przedsiębiorców zbraniną, lub drobnymi usługami n. p. podawaniem ognia. Zakłady dobroczynne nie mogą temu zaradzić. Policja ukarać może, lecz utrzymać próżniaków nie będzie, a na schronisko z fundacji Lubomirskiego czeka Kraków od lat paru naprzód, gdyż ciągle powstają nowe trudności w rozpoczęciu budowy. Zakład ten może być nadzwyczaj pożytecznym i szczerze pragnąć trzeba, aby raz wreszcie przystąpiono do urzeczywistnienia myśli zacnego fundatora.

Niedługo odbędzie się tu zjazd koleżeńskich prawników, którzy w 1878 r. ukończyli uniwersytet krakowski. Zawiadomienia o przybyciu na zjazd stosownie do danego przed dziesięć laty przyrzeczenia mają być dość liczne.

W towarzystwie gimnastycznym „Sokół“, które zdaje się być swój na obywatelskiej życzliwości zupełnie utrwalilo, odbył się w tych dniach popis ćwiczonych w gimnastyce uczniów gimnazjum św. Jacka. Na popisie obecnym był dyrektor wraz z profesorami, rodzice i opiekunowie młodzieży. Wszyscy obecni podziwiali zręczność chłopców i ich rozwój sił fizycznych racjonalnie przez nauczycieli „Sokoła“ prowadzoną gimnastykę. Prezesowi drowi Styczniewi i kierownikom wyrazili profesorowie gimnazjum wdzięczność za takie rezultaty. Rada miejska na wniosek sekcji gospodarczej ma dać bezpłatnie grunt pod budowę sali dla „Sokoła“ tuż za Wolską rogatką.

(AC.) **Żółkiew 15. czerwca.** (Echa po „Echu.“) Na pięknie choiną i narodowymi flagami ozdobiony dworzec przybyli 10. bm. o 9^{3/4} g. rano uczestnicy wycieczki w liczbie około 200 osób do nas ze Lwowa. Liczne salwy moździerzowe i ochocze: „Jeszcze Polska nie zginęła“ przyczyniły się do podniesienia uroczystej chwili powitania, które na peronie w krótkiej lecz gorąco patriotycznej przemowie do przybyłych wypowiedział burmistrz naszego miasta p. Skolimowski. Odpowiedział na to chór „Echa“ poprawnie wykonaną okolicznościową kantatą. Następnie wyruszył cały zastęp przybyłych pod przewodnictwem pp. komitetowych drogą dojazdową ku miastu a przeszedłszy obok bramy „Zwierzynieckiej“ udał się przez frontową bramę „Zamkową“ na obszerny dziedziniec zamkowy. W cieniu rozłożystych kasztanów nastąpił odpoczynek, jedni spożywali przywiezione ze sobą zapasy, inni znaleźli tu przygotowane przez komitet jadło i napoje. Wśród gwaru i weselości przerywanej muzyką „Harmonii“ przepędzila tu większa część towarzystwa aż do 11^{1/2} g. poczem udali się wszyscy do kościoła farnego, gdzie miejscowy

kooperator ks. Wojtowicz odprawił śpiewaną mszę św. podczas której dobrany chór „Echa“ odspiewał poprawnie kilka kawalków. Zdziwiasz nas tylko bardzo, dlaczego miejscowy ks. wikary Dąbrowski nie dopuścił, aby przybyły z towarzystwem ks. J. u wielkiego ołtarza mszę św. odprawił; wszak o to był proszony a grzeczność dla gościa i wiek przybyłego księdza za tem ustępem stanowczo przemawiały! Po nabożeństwie o prowadzał p. Bojomir Żarski przybyłych po miejscach, w których godne widzenia i poznania zabytki i pamiątki narodowe się znajdują, przyczem z całą znajomością historii wyjaśniał znaczenie pomników, obrazów i portretów królów i bohaterów, znajdujących się tak w kościele farnym, jakoteż u OO. Dominikanów i Bazylianów, tudzież w bożnicy izraelskiej, której fundatorem był Jan III. Panu cicerone serdeczne za to dzięki, gdyż tem wielce się wszystkim zwiedzającym przysłużył.

O 2. z południa udali się uczestnicy na „Haraj“ dokąd do 2 tysięcy osób z miasta i okolicy przybyło. Tu dopiero w odświętnie przybranym gaju na obszernej polance przy alei modrzewiowej rozpoczęła się zabawa w całem tego słowa znaczeniu. Komitet postarał się o to, aby każdy znalazł, czego zapragnie u restauratora z tutejszego dworca za ceny wcale przystępne. Jednoby tylko można komitetowi zarzucić, że nie postarał się o to, by licznie zebranych i przez siebie zaproszonych gości z miasta i okolicy ku wspólnej zabawie; a miał ku temu najlepszy przykład na gościach ze Lwowa, którzy łącznie i zgodnie bez wszelkiego odznaczania różnicy stanów wesoło i swobodnie się zabawiali, gdy tymczasem uczestnicy wycieczki z naszego miasta i okolicy osobne tworzyli grupy. W ogóle jednak wycieczka się udała i pozwalamy sobie chociaż z całą skromnością sądzić, że mili nam goście lwowscy, z przyjemnem od nas wyjechali wrażeniem, szkoda tylko, że Lwów mało dostarczył uczestników i przez to obydwu komitetom szyki nieco pomieszał. Jeżeli zaś gdzie jakie trafiły się usterki, to powstały one pewnie nie ze zlej woli, lecz czysto z tej przyczyny, że wszyscy jesteśmy ludźmi i nie możemy mieć pretensji do skończonej doskonałości i nieomyślności. Zabawa skończyła się przed 8., poczem udali się uczestnicy ze Lwowa na dworzec, skąd serdecznie żegnani, ruszyli przy odgłosie muzyki osobnym pociągiem ku stolicy.

KRONIKA.

Paralelki ruskie w Przemyślu. W kołach ruskich powstały obawy, że paralelki ruskie w Przemyślu nie zostaną we wrześniu otwarte, a to z powodu wrzekomej niechęci rady szkolnej krajowej. Podejrzanie to nieuzasadnione miało powstać z tej przyczyny, że dotychczas w Przemyślu nie robią żadnych przygotowań, że konkursów na posady nie rozpisuje rada szkolna. Na podstawie wiarygodnej informacji możemy zapewnić, że obawy te są bezpodstawne, gdyż rada szkolna czyni wszelkie potrzebne przygotowania, konkursów jednak nie rozpisuje, gdyż żadnych nowych posad ministerstwo

łatwiłem, co mi pozostawało i za pół godziny spieszyłem ku domowi.

— Pani chora — temi słowy i dziwnym wyrazem twarzy przyjęła mnie pokojówka, co mnie żywo zaniepokoiło.

Wbiegłem do mojej żony, zapytując, co jej jest. Leżała skurczona na szezlagu, policzki miała niezmiernie blade, a śliczne alabastrowe rączki drżały, gdy ich dotknąłem.

— Strasznie się zirytowałam — wyrzekła drżącym głosem. — Ta Antosia...

Antosia była naszą młodszą, przewidywałem, że coś zaszło. Te sługi! Czyż one jedynie są po to, by męczyć nasze żony? A my biedni mężowie często nie wiemy sami, czy rzucić służbę ze schodów, czy zawiesić żonom kłódki na ustach? A więc znowu Antosia, ta nieznośna Antosia!

— Odpraw ją nareszcie — wyrzekłem.

— Uczyniłam już to — odpowiedziała żona. Ta rozpustnica, chciałam jej oczy wylupić. Ukradła... ukradła... Niewdzięczna istota!...

— Uspokój się Lizo, co ukradła?

— Moją broszkę, moją broszkę z niezapomniankami.

Przy tych słowach, zdawało mi się, że piorun we mnie uderzy. Przypomniałem sobie pannę Łucję Ramzon, jej ponętą twarzyczkę, jasną główkę, widziałem przed sobą tę broszkę z niezapomniankami... Lecz jakież tu mógł zachodzić związek?... Nie, nie...

(Dokończenie nastąpi.)

a czy kobiety słuchają! Co do mnie, to prawda, że zbyt wiele pracuję i niszczę swoje zdrowie. Radzi mi odpocząć kilka miesięcy — w każdym razie porzucić politykę. Będąc redaktorem, ma się nie porzucić politykę, trzeba więc porzucić mniej i tak dosyć pracy, trzeba więc porzucić mniej polityczną. Znadto się męczymy, każdy z nas pełni kilka zajęć; jeden poetyzuje, drugi komponuje, trzeci politykuje, obok zawodu specjalnego — doktorowi łatwo prawić. Kazanie nie jest sztuką... ale w czytaniu sprawia przyjemność, dlatego też chętnie czytamy podobne kazania... Człowiek o niczem przytem nie myśli, cieszy się tylko, że jest zupełnie innym. Tak, tak, fejleton śliczny...

A teraz następstwa tego działania. Jak on to wszystko dobitnie maluje, aż włosy na głowie powstają! Dobrze, to się podoba. Jeśli nasi lekarze zaczną pisać fejletony, to nie będziemy pomieszczać dreszczem przejmujących romanów. Histerja, hipochondrja, melancholja, taniec św. Wita, epilepsja, niedołęstwo, głuchota — brr! brr! coraz lepiej! Następnie dziedziczność — byłby to temat dla Zoli.

Otóż dzieci rodziny L. Jedno dziwaczne, drugie słabego umysłu, trzecie umiera z opilstwa. Może i syn radcy jest tylko ofiarą swoich rodziców. A nasz Karolek, strach pomyśleć, nasze dzieci, czyż nie jest ono dzieckiem rodziców nerwowych?...

W tej chwili wszedł zecer — rzuciłem mu zeszyt i głęboko odetchnąłem.

Dwunasta godzina! Obiecałem dziś wcześniej wrócić do domu, miałem rozmaite jeszcze interesy do załatwienia, a przytem to dzień, w którym stale przychodzi nasz lekarz domowy. Prędko za-

— Jest złodziejem, schwycono go na gorącym uczynku w jakimś sklepie.

— I to wszystko?

— Odstąpił na krok i zmierzył mnie całego.

— Sądzę, że...

— Naturalnie, bardzo interesujące, ale może pan streścić w 10 ciu wierszach.

— Niemożliwe.

— Artykuł będzie wynagrodzony.

— W takim razie do usług pańskich — mam nawet na pogotowiu krótkie streszczenie, ale czy to nie świetne, fenomenalne? Wyobraź pan sobie, gdyby to syn pański popełnił tę kradzież...

— Fejleton! — usłyszałem z telefonu.

— Słyszysz pan, mam zajęcie — żegnam.

Młodzieniec zniknął tak prędko, jak wszedł.

Fejleton! co tu wybrać?

Usiadłem przy stole i wyjąłem kilka zeszytów.

Znajome pismo, zupełnie o niem zapomniałem.

Jest to praca naszego lekarza domowego: „Nasz stałe rękopisy i zacząłem czytać. Tak, autor ma słuszną, doskonałą! Jak świetnie uraga on cywilizacji, jak chłoszcze walkę o byt, współubieganie się o żywność, pieniądź i honor. Tak, tak, np. latwiej byłoby nam pismo współzawodnicze, go. Brawo, doktorze, czem dalej, tem lepiej! Teści, teatry, koncerty, bale. Naprzykład wczoraj, chętnie byłbym został w domu i odpoczął; ale

mojej żonce zachciało się koniecznie pójść do

państwa H. A jej nerwy, mój Boże, doktor jej

ciągłe radzi prowadzić życie spokojne, domowe,

nie

nie

nie

nie

nie

nie

nie

nie

nie

nie

nie

nie

nie

nie

nie

nie kreowało. Największa trudność polega w wyszukiwaniu odpowiedniego kierownika tych paralelek, który według rozporządzenia ministra ma być „samoistnym”, podlegać jednak będzie dyrektorowi gimnazjum. Z powodu tej dwuznacznej roli, dotychczas żaden z profesorów, któremu posadę tę proponowano nie chciał jej przyjąć.

Prokuratorja państwa we Lwowie. Donieśliśmy już, że starszy prokurator p. Zdański powołany został do Wiednia. Niektóre pisma dodały, że mowa Pernerstorfera spowodowała to powołanie, o czem nie wątpimy. Wiadomo nam że pan minister Prażak miał przyjsć do przekonania, że tak pana wyższego prokuratora, jak i pana prokuratora lwowskiego należałoby zastąpić odpowiedniejszymi osobistościami, mianowicie takimi urzędnikami, którzyby posiadali poglądy więcej zgodne z ustawami konstytucyjnymi, niż pp. Zdański i Girtler objawiają. Zapewnić możemy, że zmianę taką powita całe dziennikarstwo lwowskie z największym zadowoleniem, a pan minister Prażak złożyłby tylko dowód, że głosy posłów niezawisłych w Radzie państwa umie uszanować.

Zarząd Towarzystwa politechnicznego urządzi wycieczkę naukową do Borysławia dnia 5. lipca, w której prawdopodobnie weźmie udział i krakowskie Towarzystwo.

W personalu tut. magistratu nastąpią od 1. lipca następane zmiany: Departament VI. obejmuje w zastępstwie radcy Stronera, udającego się na 3-miesięczny urlop, radca Uruski. Ekspedyturę starszy komisarz Dąbrowski, protokół komisarz Ławowski, registraturę komisarz Müller; do kancelarii egzekucyjnej przydzieleni komisarze Demianowski i Bakhaus, zarząd aresztów miejskich objął Zemelka. Komisarjat dzielnicy II. przechodzi pod zarząd starszego komisarza Sasiady, komisarjat śródmieścia pod zarząd komisarza Kisielki.

Towarzystwo gimnastyczne „Sokol“ urządzi dziś w niedzielę na Górze Zamkowej festyn, który ze wszechmiar powinien wypaść świetnie, gdyż komitet zabawowy przygotował program zajmujący. Muzyka 9. pułku pod osobistym kierownictwem swego kapelmistrza p. Falla przygrywać będzie podczas festynu ulubione melodie. Połączona z festynem loteria fantowa jest bogato uposażoną i odznacza się różnaitością, tudzież doбором fantów, a rozprzedażą losów zajmą się uproszone panie. Sympatja, jaką się to Towarzystwo cieszy, zapewnia liczną frekwencję publiczności, dla tego też o pomyślnym wyniku festynu nie wątpimy. W razie niepogody odbędzie się festyn w niedzielę 24go b. m.

W „Skale“ odbędzie się dzisiaj zabawa ogrodowa połączona z wieczorkiem muzycznym i przedstawieniem amatorskim. W zabawie tej rekodzielniczej wezmą udział akademicy, którzy wspólnie z członkami „Skaly“ odśpiewają kilka utworów choralnych. Objaw to bardzo piękny i zasługujący na podniesienie. Nie wątpimy, że publiczność zechce licznym udziałem w tej zabawie dowiedzieć, że umie to zbratanie się naszej młodzieży należyście ocenić i uznać. Początek przedstawienia o godzinie 8. wieczorem.

Jubileusz 40-letniej służby w armii obchodził niedawno w naszym mieście podpułkownik 11 p. artylerji Stefan Pieniążek. W wilię właściwego jubileuszu urządził korpus oficerski tego pułku na uczenie swego szefa wycieczkę do lasu w Brzuchowicach, w której wzięły udział także i damy. Ogółem wesołe towarzystwo liczyło przeszło 60 osób. Po zabawie wrócono późnym wieczorem do domu. Nazajutrz zaś odbyła się właściwa uroczystość. Rano wyruszył pułk jak zwykle na ćwiczenia. Na miejscu przemówił przed frontem serdecznie pułkownik i komendant pułku du Fresne i przedstawivszy zasługi jubilata wznosił na cześć jego okrzyk, który żołnierze gromko powtórzyli; poczem oficerowie składali jubilatowi gratulację. Wieczorem odbył się bankiet, którym zakończyła się ta piękna i rzadka w życiu wojskowym uroczystość.

Dr. Celestyn Sztambarth wyjechał do Lubienia, gdzie jak roku poprzedniego obejmuje obowiązki kierującego lekarza zdrojowego.

Zamiar samobójczy. Marja Żukotyńska, krawczyni z zawodu, skazana na dwudniowy areszt za drobne przekroczenie, wychodząc wczoraj z aresztu, usiłowała pozbawić się życia na korytarzu więziennym. Nożem, prawdopodobnie przez kogoś jej podanym, pchnęła się w pierś, że jednak cios był słabym, odniosła tylko poważną ranę. Krwia zbroczoną odstawiono ją do szpitala.

Zuchwała kradzież. Nocy dzisiejszej zakradli się nie wykryci dotąd zbrojnicy do mieszkania kapitana p. Wienkowskiego, przy ulicy Piaskowej, 1. 12, splądrowali tam szafy i spiżarnie, zabrawszy z sobą łup, przeważnie w garderobie, wartości paręset guldenów. Przystawili oni drabinę, po której weszli na pierw-

sze piętro, wyłamali okna i drzwi. Sprawców policja poszukuje.

Doktoraty. Pp. Bolesław Heyne, rodem ze Złoczowa, Michał Kos, rodem z Komarna i Józef Prusak, rodem z Jasła w Galicji, otrzymali na krakowskim uniwersytecie stopień doktorów wszech nauk lekarskich.

Wakują posady asystenta rachunkowego ewentualnie praktykanta rachunkowego przy sądzie krajowym we Lwowie. Termin podań do 4. lipca b. r.

Dalej wakują posady lekarza powiatowego, względnie asystenta sanitarnego i weterynarza powiatowego, względnie ogładacza zwierząt i płodów zwierzęcych. Termin konkursu do 10. lipca b. r.

Przy urzędzie gminy miasta Gródka, jest opróżnioną posadą lekarza miejskiego z roczną płacą 500 gld. Termin konkursu trzytygodniowy.

Most strategiczny pod Wawelem, mocno nadwerżony podczas tegorocznej powodzi, został przez inżynierę wojskową naprawiony i do użytku publicznego dla pieszych i wozów oddany. Z wyraźnego polecenia władz w Wiedniu, most na Zwierzynicy pozostanie nadal otwartym dla pieszej komunikacji.

Pan Mieczysław Zaleski, profesor szkoły realnej w Krakowie, został przez tamtejszy sąd krajowy wyższy mianowany tłumaczem języka niemieckiego.

Dr. Antoni Jaworowski, znany badacz fauny studzien krakowskich, w przyszłym miesiącu wyjedzie do Lwowa w tymże samym celu, gdzie go wzywa tamtejsza Rada miejska mocą uchwały z d. 9. bm. ofiarując mu zarazem bezpłatnie pracownię i służbę, oraz pewne wynagrodzenie. Dr. Jaworowski będzie miał podczas zjazdu lekarzy i przyrodników polskich we Lwowie odczyt: „O faunie studni lwowskich“, co za interesuje niewątpliwie nietylko wszystkich uczestników zjazdu, lecz także i obywateli miasta.

Ankieta złożona na wniosek r. m. dr. Jordana dla zastanowienia się nad środkami, któreby cudzoziemców i turystów o ile możności do Krakowa przywabiała, odbyła d. 17. bm. pierwsze swe posiedzenie pod przewodnictwem wiceprezydenta p. Friedleina. W skład ankiety tej wchodzi pp. Feintuch, dr. Jordan, Muczkowski, dr. Straszewski, prezes Izby adwokackiej dr. Styczeń, poseł dr. Zoll, dr. Ferdynand Wilkosz, hr. Cieszkowski, hr. Przeddziecki, Estreicher i Chronowski, a z uchwały najnowszej pp. dr. Marjan Sokółowski, ks. dr. Pawlicki i r. m. Wentzl. Referent dr. Jordan wykazał potrzebę istnienia takiej ankiety i jej zadanie. Przemawiali w tym samym duchu pp. hr. Przeddziecki szczególnie za budynkiem na wystawy, hr. Cieszkowski za urządzeniem wyścigów konnych na Błoniach, dr. Styczeń za przyspieszeniem rozwiązania sprawy teatralnej. Po ożywionej dyskusji w kierunku ułatwienia obcym pobytu i zwiedzania pamiątek Krakowa i okolicy, łatwiejszej komunikacji z Tatrami — uproszono dr. Jordana o sformułowanie wszelkich wniosków celem przedłożenia ich ponownego tak ankiecie, jak następnie i Radzie miasta.

Uroczysta intronizacja nowego króla kurkowego nastąpi w niedzielę d. 17. bm. Przez cały bieżący tydzień bracia kurkowi w godzinach popołudniowych strzelają, aby rozbić kurka drewnianego, nader silnie a misternie zbudowanego w pracowni stolarskiej p. Romana Chmurskiego.

Z fundacji Czerlunczakiewicza otrzymał stypendjum 100 zł. Cyryl Czerlunczakiewicz, uczeń medycyny w Krakowie, a po 60 zł. zapomogi z fundacji Pankowicza Michał Cieśla i Mich. Potuczek uczniowie gimnazjalni.

† **Julian Skólimowski**, właściciel dóbr ziemskich, oficer wojsk polskich z r. 1831, ozdobiony krzyżem „virtuti militari“ umarł onegdaj, przeżywszy 75 lat wiernie w służbie narodowej i obywatelskiej.

† **Andrzej Stefanowicz** gk. proboszcz w Boryskowcach pow. Borszczowskiego, zmarł tamże w 76 roku życia.

Podczas kąpieli w rzece. Z Zabłotowa donoszą nam d. 15. bm. Wczoraj utonął w Prucie, Otto Nikodem c. k. asystent fabryki tytoniu. Świadcami utonięcia byli Wilhelm Köller dyrektor fabryki i Jan Wosmek kontrolor fabryki, Bazyli Brygider kancelista i pewien polowy. Nieboszczyk był zięciem dyrektora fabryki tytoniu Cypriana w Monasterzyskach i pozostawił żonę z synkiem 10-miesięcznym. Zwłoki odnaleziono dopiero na drugi dzień.

Portjer kolei Lwowsko-Czernowieckiej w Stanisławowie Jan Drobieczuk, utonął kąpiąc się w rzece Bystrzycy. Zwłoki nieszczęśliwego wydobyto tego samego dnia z wody.

Jak wygląda ochrona ryb. Mimo ustawy rybackiej zabraniającej surowo trućia ryb i zabijania ich nabojami dynamitowymi, sposoby te są u nas ciągle używane bez najmniejszej przeszkody ze strony organów

policji gminnej lub powiatowej. Świeży zdarzył się wypadek w Trójcy koło Zabłotowa w Śniatyńskim. Indywiduum dostarczające ludności żydowskiej drobiazgi rybiego na szabas, polowało z dynamitem w Prucie. Lecz przestrzeliło sobie przytem rękę i mizernie umarło.

We Wiedniu niemalą sensację sprawiła ucieczka kapitana Bielobraidicza z wojskowego domu obłąkanych. Okazało się bowiem, że człowiek ten przebył tam dwa lata bez żadnego powodu i dopiero uciekły mógł poczynić kroki odpowiednie do „uznania za zdrowego“. Dziwne rzeczy. W każdym niemal dziale potrzeba Pernerstorfera.

Minister Dunajewski przybył do Żyweca dla odwiedzenia syna. — Prezydent namiestnictwa, H. Loebel, wyjechał do Krynicy za kilkutygodniowym urlopem.

Dr. Jakób Wollerner, kandydat adwokatury, wpisany został w listę obrońców dla spraw karnych z siedzibą we Lwowie.

Bankructwo. Deficyt zbankrutowanego i uwiecznionego bankiera wiedeńskiego, Heimanna, ma wynosić 300.000 gld.

Jarmark na górze zamkowej na dochód kolonji wakacyjnej nie udał się. Publiczności zebrało się bardzo mało, i niewiadomo, czyli komitet pokrył nawet koszt, czego powodem była niepewna pogoda. Garstka przybyłych podziwiała przeróżne cacka dla dzieci sprzedawane na kilkunastu stolikach przez uproszone panie. O ile zauważyliśmy, najwięcej szczęścia do sprzedaży miały miluchne nasze kapłanki Mel-pomeny, panie Stachowicz i Pyszniak, (nawiasem mówiąc w cudownych kapeluszach pasterskich), albowiem sprzedaly... jeden los, na który młodzieniec w złotym monoklu wygrał... obrazek św. Józefa z palmą... Szczęśliwiec!... Muzyka wojskowa usiłowała łagodzić przeraźliwy szum rozkołysanych wichrem sosen i brzdęk płaczących na plantacjach. Komitet zapewne urządzi jarmark powtórnie przy stałszej pogodzie a mamy nadzieję, że rezultat będzie świetny.

Łużycanie. Z Budziszyna (w Saksonji) donoszą do *Kraju*: D. 4. bm. w sali strzelnicy miejskiej odbyło się walne zgromadzenie „Maticy serbo-łużyckiej“ na które zeszło się przeszło 60 członków i gości. Posiedzenie zagał prezes Maticy, ks. proboszcz Michał Hórnik i podał sprawozdanie z 41 roku istnienia towarzystwa. Obecni przez powstanie uczcili pamięć zmarłych członków: księdza proboszcza Wanaka z Budy-szyna księdza proboszcza Kordiny z Minakala i Polaka dr. prof. Hanusza. Prezes zalił się na opieszałość członków w placeniu składek. Wyliczył wydawnictwa przeszłoroczne Maticy i zrobił wzmiankę o darze muzyka czeskiego Kuby, który część egzemplarzy wydanych przez siebie „Spiewów ludowych serbo-łużyckich“ ofiarował na korzyść domu Maticy. Z wdzięcznym uznaniem wspomnił Hórnik o zapisie dr. Tyburrowskiego z Tyllisu i oznajmił, że zapisany kapitał w ilości 900 marek będzie stanowił osobny fundusz imienia dr. Tyburrowskiego, a procent z niego ma być obracany na wydawanie książek ludowych. Gdy przyszło do wyboru nowego zarządu, ks. Imisz wniósł, aby członkowie pozostali na stanowiskach, na co obecni zgodzili się przez akłamację. Posiedzenie zakończyło się odśpiewaniem hymnu Seilera „Hiszcie Serbstwo njezhubjene“. Wieczorem „Bjesada“ urządziła na cześć członków Maticy koncert.

Kłeska ogniowa. Nowy Dwór, miasto powiatowe pod Warszawą, niedawno dotknięte straszną kłeską, bo powodzią, która zniszczyła mienie paruset rodzin, nawiedził onegdaj niemniej niszczący żywioł — ogień. Blisko pół miasta, liczącego około 300 domów, stało się pastwą płomieni. W biały dzień, w chwili ożywionego ruchu ulicznego, w małym domku powroznika wszczął się ogień, a przy silnym wietrze, z szybkością przerażającą płomienie ogarnęły wnet kilka dzielnic. Straż ochotnicza utraciła świadomość wszelkiej komendy, a burmistrz wezwał pomocy wojska z twierdzy Modlina, i jednocześnie telegrafem straż ogniową z Warszawy, której po dwugodzinnej niezamordowanej pracy, powiodło się pożar umiejscowić i południową część miasta ocalić. Ogółem spłonęło 134 domostw mieszkalnych, 200 rozmaitych budowli gospodarczych. W spalonych domach zamieszkiwało około 800 rodzin, tak, że przeszło 2.000 ludzi pozostało bez dachu, utracivszy całe swe mienie. Istnieje podejrzenie, iż ogień był podłożony, i aresztowano też kilka indywiduów, które jeszcze w czasie pożaru podkładały ogień pod domy, ogniem niedotkniętym. Komitetem dla powodzian, który jeszcze nie zamknął swej działalności, stał się jednocześnie komitetem dla pogorzalców.

Samobójstwo aktora. Czeski aktor Wacław Czizek, członek wędrownego trupy, rzucił się onegdaj pod koła lokomotywy w Nowym Bydźowie w chwili

gdy pociąg...
doma. Czi...
nej, który...
zwidził ca...

Pow...
wskutek u...
Szkoła wy...

O St...
kapitan N...
przez sw...

Pol...
frankowyc...
jeszcze kr...

Zam...
następstw...
którego li...

Kaczorows...
też kolei...
tym prosil...

dwóch urz...
odszkodow...
niejszego,

ruchu. Pr...
skiego odr...
on latwen...

łowskiej...
naduzycia...
nym na tr...

Losy...
wyszły nas...
Główna tr...

nr. 2. 10...
na serje 4...
nr. 7 i se...

nr. 32. se...
6578 nr.

Tea...

* O...
został wy...
będzie do...

sztuk piek...
* O...
dziwialism...

będą wysł...
Wyr...

wczorajszy...
dzenie ko...
d. Piotra...

Felicjana...
Kaszewski...
mana, W...

skiego.

Po w...
dej z trzy...
prowadzen...

1) N...
utworów...

2) ...
anków i...
„Walka“

3) K...
dłużyc do...
Po o...

odznaczon...
znany hu...
Cosia.

* Li...
zycznego...
libretta d...

War...
języku p...
wienia te...

lub komie...
retkowego...
rowi z za...

premjowa...
lepsze pr...
pozostaje...

oznaczono...
zostanie...
znaczone

stwa muz...
Skła...
Jenike, k...

wie komi...
heimer,
rzyński i

Wszelch nauk lekarskich 54
Dr. L. St. Kossak
byli asystent Uniwersytetu Jagiellońskiego i lekarz szpitala powszechnego w Krakowie ordynuje w chorobach wenerycznych i skórnych we Lwowie, ul. Wałowa nr. 29 od 3-5.

Wszelch nauk lekarskich
Dr. Emil Lateiner
po odbyciu specjalnych studiów w zakresie dentystyki w klinikach dentystycznych wszechniej w Berlinie, założył wspólnie z ojcem swoim atelier dentystyczne przy placu Marjackim 1. 10. i ordynuje od 10. rano do 6 wieczór. Wszystkie operacje wykonuje na żądanie bez bólu przez znieczulenie za pomocą kokainy i gazu rozwiśelajającego (Lustgas).

Cała wiedza i myśl lekarzy nieustannie jest zwróconą, ażeby zwalczać wielką masę cierpień, które powstają z braku krwi, rachitis, kaszlu, chryпки, tuberkulów itp. Jednym z najstarszych środków przeciw tym cierpieniom jest ekstrakt słodowy. Używać należy ekstraktu słodowego, wyrabianego z dyastazą (będącą właściwie najskuteczniejszym materiałem) przez apt. Ferd. Schmieda w Cieplicach w cenie 60 centów i 1 zlr. Dostać można w licznych aptekach.

Meble dla domów pańskich i mieszczkańskich. wil, hotelów i na podarunki tanio, mocno, elegancko. Centralny dom wysprzedający mieszcz. stolarzy i tapicerów J. G. & L. Frank, teraz tylko we Wiedniu, 1. Krugerstrasse St. Pöltenhof. Album meblowe wraz z cennikiem za opłatą 1.50 zlr. w markach pocztowych.

Najkorzystniejsza kombinacja gry.

Najbliższe ciągnięcie już 1. Lipca.
Następujące cztery losy polecam na spłaty miesięcznie, mianowicie:
Jeden los czerwonego krzyża austriacki
Najbliższe ciągnięcie 1go Września. Główna wygrana zlr. 15.000.

Jeden los czerwonego krzyża węgierski
Najbliższe ciągnięcie 1go Lipca. Główna wygrana zlr. 15.000.

Jeden los czerwonego krzyża włoski
Najbliższe ciągnięcie 1go Sierpnia. Główna wygrana franków 15.000.

Jeden los węg. budowy tumu (Bazylika)
Najbliższe ciągnięcie 1go Lipca. Główna wygrana zlr. 60.000.

Te cztery losy razem sprzedają w 22 spłatach miesięcznych po zlr. 3. — jednorazowa należytość stemplowa 63 ct., pierwsza rata więc zlr. 3.63.

Już po złożeniu pierwszej raty należą wszystkie wygrane do nabywcy.

August Schellenberg
Dom bankowy i kantor wymiany we Lwowie ulica Karola Ludwika 1. 7.
Wydawnictwo gazety losowań „Nadzieja“.

POCIĄGI KOLEJOWE

(według zegaru lwowskiego)

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godz. 4:03 popoł. kurjerski; 9:28 wieczór osobowy; 8:50 rano osobowy; 7:15 wieczór mieszany.
Z Czerniowiec: o 8:00 wieczór pospieszny; 11:06 wieczór i 6:11 rano mieszany.
Z Podwoleczysk i Brodów: (na dworzec główny) o 2:20 popoł. kurjer; 3:15 rano i 7:00 wieczór mieszany. (Na Podzameczu) 2:08 pop. kurjer; 2:38 rano i 6:22 wiec. mieszany.
Z Bełzca (Tomaszowa): 5:33 rano mieszany.

G. 8:26 rano z Krakowa, Zwardonia, Nowego Zagórze, Chyrowa i ze Stryja — 3:40 po południu z Krakowa, Zwardonia, Nowego Zagórze, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i ze Stanisławowa — 1:35 nocą z Krosna, Zagórze, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa, z Ławocznego i Budapesztu. — 8. wieczorem koleją czerniowiecką z Husiatyna.

Ochodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: 2:28 popoł. kurjerski; o godz. 4:20 rano i 8:30 wieczór osobowy; o 7:20 rano osobowy.
Do Zimnejwody-Rudna: 4:04 popoł. osobowy.
Do Czerniowiec: 9:20 rano pospieszny; 9:50 rano i 10:06 wieczór mieszany.
Do Podwoleczysk i Brodów: (z dworca głównego) o 4:11 popołudniu kurjerski; 10:35 wieczór i 9:52 rano mieszany. (Z Podzamecza) 4:23 popołudniu kurjer; 11:5 wieczór i 10:23 rano mieszany.
Do Bełzca (Tomaszowa): 7:49 rano mieszany.

G. 5:20 z rana do Stryja, Chyrowa, Zagórze, Stróż, do Ławocznego i Budapesztu. — 10:35 przed południem do Stryja, Husiatyna, Chyrowa, Nowego Zagórze, Krakowa, Zwardonia — 8:10 wieczór do Stryja, Chyrowa, Nowego Zagórze, Krakowa i do Zwardonia, — 10:08 wieczorem do Husiatyna koleją czerniowiecką.

Poleca się
HOTEL WARSZAWSKI

pod 1. 5. plac Bernardyński we Lwowie
(w pobliżu c. k. Namiestnictwa urzędu cłowego i innych, obok c. k. jeneralnej komendy).
Hotel posiada 50 pokoi na 40 numerów podzielonych po cenie od 60 ct. z pościelą aż do 3 zlr. za dobę. Za pobyt na 7 dni opuszcza się z cen znaczny opust. Za najem miesięcznie płaci się z pościelą i usługą od 12 zlr., 15 zlr., 18 zlr., 21 zlr. do 60 zlr. Tramway (kolej konna) prowadzi aż do hotelu warszawskiego. Restauracja pierwszorzędną o cenach jak najumiarkowańszych.
Z poważaniem Zarząd.

Poszukuje się
majątku w wartości miliona marek
(przeważnie lasowego)
Zgłoszenia przyjmuje Wny Romuald Mkarewicz, dyrektor Towarzystwa Oficjalistów we Lwowie.

Stolarzy
fachowo uzdolnionych
przyjmuje

fabryka mebli z drzewa
w Górnych Wegrzech
Odnosne oferty poselac do: Sal. Schwarz junior, parowa fabryka mebli w Koszycach (Kaschau) Węgry.

Najprzedniejsze perfumy
flakonik po 40, 75 ct., 1 zlr., 1.50 i 2

Wody kolońskie
po 15, 20, 40, 50, 80 ct., 1 zlr. i 1.50.

Nabyć można w sklepach
IHNATOWICZA
we Lwowie, w Krakowie i Czerniowcach. 1460d

Sposobność kupna
Cały zapas wielkiej fabryki koców i derek na konie nabyłem i sprzedaję jak długo zapas starczy za połowę ceny zwykłej, grube, nie do zniszczenia derki na konie, z rozmaitemi bordurami, 130 cm. szerokie, 190 cm. długie, sztuka po zlr. 1.70. Żółtawose koce sztuka zlr. 2.50, derki pańskie sztuka zlr. 3.—, derki jedwabne barret w najświetniejszych barwach (czerwone, niebieskie, zielone, pomarańczowe) w paski, sztuka po zlr. 3.50.
Wysła za gotówkę lub pobraniem Zakład wysyłkowy
Schmidt Wiedeń Margarethen.

Podaje niniejszem do wiadomości Szan. P. T. Publiczności, że z dniem 20go Maja b. r. otworzyłam
Filję mojej
MLECZARNI
w ogródku Wgo p. Brajera (przy ulicy Podlewskiej i Brajerowskiej).
Oprócz nabiału będzie zawsze chleb wiejski, masło i t. d.
Zapewniając, że będzie moim staniem wszelkim wymogom szanownych moich gości zadość uczynić, proszę o liczny udział.
L. Koralewicz
właśc. mlecz. ul. Teatralna 10.

Dr. Roman Sondermayer
asystent kliniki chirurgicznej profesora Rydygiera ordynuje jak w latach poprzednich od 1go Lipca w Iwoniecu.

Magister farmacji
poszukuje umieszczenia we Lwowie lub na prowincji.
Adres: Ferd. Chorzemski, Lwów, Łyczakowska 1. 51.

Potrzebnym jest zaraz lub od 1go lipca b. r.
(subjekt) pomocnik fryzjerski do Nowego Sącza.
Reflektanci zechcą łaskawie podać swój adres do J. H. Kowalskiego, fryzjera w Nowym Sączu.

L.1826 KONKURS.
W celu obsadzenia posady inspektora policji w Śniatynie z placą roczną 500 zlr. rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 15. lipca r. b. Ubiegający się o tę posadę mają wnieść swe podania zaopatrzone w dowody uzdolnienia do pełnienia powyższej służby i znajomości języków krajowych w powyższym terminie konkursowym do Zwierzchności gminnej w Śniatynie. — Kandydaci, którzy służyli przy c. k. żandarmerji będą mieli pierwszeństwo.
Śniatyn d. 6. czerwca 1888.
Niementowski burmistrz.

Chleb Dra Grahama
Dziękuję, o tym prawie cudownym chlebie wynalazku dra amerykańskiego Grahama, podające dokładny sposób wyrabiania, pieczenia, oraz używania tego chleba jako środka wyleczającego z wielu chorób, a którym już tysiące osób wyleczone zostały radykalnie, dostać można za cenę 50 cent. w Administracji „Kurjera Lwowskiego“.

Wikt domowy, Śniadanie, obiad i kolacje dostanie za mierną cenę przy pl. Marjackim 1. 3. w podwórzu, drugie drzwi na lewo.

Olejek chino-taninowy
przeciw wypadaniu i na porost włosów. Flakonik 1 zlr. 20 ct.
Nabyć można w sklepach
IHNATOWICZA
we Lwowie, Krakowie i w Czerniowcach. 1604b

Drobne ogłoszenia.

Doniesienia rozmaite
po 1/2 centa od wyrazu.

Kupuje i sprzedaje wszelką garderobę, meble, zegary, obrazy, i maszyny Singera zakład Jaszczyżyna w teatrze. 1081

Komitet kolonji wakacyjnych dla dziewcząt poszukuje rzetelnej osoby do zajęcia się kuchnią i gospodarstwem. Blizsza wiadomość u WP. Niedziałkowskiej Jagiellońska 7. w poniedziałki, środy i piatki od godziny 3 do 5. 1075

Mebel z kilku pokoi na sprzedaż. Blizsza wiadomość u Odźwiernego przy ulicy Sykstuskiej 1. 42. 1115

Fotominiatury pastelowe Stefana Grzywińskiego, pl. Benedyktyniek 1. 2. 1118

Pomieszkania składające się z 8 do 10 pokoi z przynależnościami nie bardzo daleko śródmieścia poszukuje się od 1. września r. b. i przyjmuje zgłoszenia listownie pod adresem „Towarzystwo pomocy naukowej we Lwowie“ przy ulicy Skarbkowskiej 1. 39. Pożądanym byłby dom całkiem dla siebie osobny z ogrodkiem chociażby najmniejszym. 1133

Praktykanta rodziców zamieszkałych we Lwowie poszukuje Jan Schumann handel żelazny plac Bernardyński. 1135

Interes dobrze rentujący się poszukuje spółnika lub spółniczki. Wiadomość Adm. Kurjera. 1137

Polwark do sprzedania blisko Lwowa; 24 morgow obsianych z budynkami i inwentarzem. Blizsza wiadomość Chorążczyzna 1. 17. 1139

Znana wypożyczalnia książek Stanisława Köhlera ulica Batoiego 28. Kaucja zlr. 1. Tylko 40 centów abonament miesięczny. — Wszelkie nowosci. 1134

Osoba lat średnich, pracowita, rządna, obznajomiona z każdą gałęzią gospodarstwa wiejskiego, także uzdolniona w szyćiu sukien i białej bielizny, poszukuje umieszczenia na wsi za miernem wynagrodzeniem. Wiadomość ulica Krasieki 1. 7. w sklepie. 1138

Młody człowiek poszukuje jakiegoś kolwika, zajęcia w miescie lub na prowincji. Adres A. R. poste restante Lwów. 1145

Pranie piękne, szybkie, dozorca Pańska 6. 1142

Poszukuję uzdolnionych pańien do krawieczyzny. Erazmina Giziaka Chorążczyzna 1. 11. 1147

Pokój frontowy obszerny ulica Zimorowicza 5. 1123

Osoba inteligentna poszukuje miejsca do zarządu domem. Z. L. restante Zamarstynów pod Lwowem. 1142

Tylko krótki czas! Wysprzedają mebli w handlu Kiezalesa ulica Teatralna 7. naprzeciw katedry. 1142

Ekspedytor pocztowy z uzdolnieniem telegraficznym, znający się dobrze na gospodarstwie rolnem, poszukuje od 15. lipca lub później posady. Wiadomość poeta Tartaków M. K. 52. 1143

Mieszkania i sklepy
po 1 cencie od wyrazu.

1, 3, 4, 7 pokoi I. piętro, balkon, ulica Kraszewskiego 1. 23. 919

Do wynajęcia obszerny sklep za rozn. Jagiellońska 1. 12. 1095

Rynek 1. 24. do wynajęcia 2 pokoje frontowe z kuchnią, 1 pokój w oficynach z kuchnią. 1047

Ulica Technicka 1. 6. Trzy pokoje, przedpokój i kuchnia na I. piętrze do wynajęcia. 1053

Przy ulicy Łyczakowskiej 1. 71. raz do najęcia 4 pokoja. 2 kuchnie, drewnitnia, strych, w całości lub pojedynczo. Także jeden kawalerski pokój umeblowany. 1102

Dwa pokoiki kawalerskie w mezaninie zaraz do najęcia, plac Hallicki 1. 10. 1122

Trzy pokoje, balkon, dwa przedpokoj, spiżarnia ulica św. Mikolaja 1. 5. 1123

W gmachu teatralnym od ulicy Teatralnej będą do wynajęcia od 1. sierpnia b. r. sklepy duże z pokojami bocznymi. Wiadomość w biurze Adm. Centr. fund. Skarbkowskiej teatr 1. piętro. L. drzwi 29. 1120

Brajerowska 6. od 1. lipca I. piętro 2 pokoje, przedpokój, kuchnia i t. d. — Brajerowska 8. od 1. września II. piętro 4 pokoje z balkonem, przedpokój, weranda, kuchnia, pokojik dla służby i t. d. — Brajerowska 10. i Brajerowska 1. 12. pomieszkania w niskim parterze. Pokoiki kawalerskie. — Podlewskiego 4. 2 pokoje, nyża, kuchnia i t. d. z dwoma wehodami. (Pomieszkanie to może być także rozdzielone na: 1 pokój, nyża, kuchnia i pokój kawalerski). — Pomieszkanie kawalerskie: 2 pokoje, przedpokój II. piętro, od 1. sierpnia, pokój z kuchnią. Kazmierzowska 39. zaraz sklep. Blizszej wiadomości udziela Zarząd realności Emila Bertemiljana Brajera. 1113

4 pokoje z kuchnią i 3 pokoje z kuchnią na I. piętrze do najęcia od 1. lipca Jagiellońska 1. 26. 1144

Plac Marjacki i ulica Sobieskiego we Lwowie
najlepiej
arom
za
smac

J. & S. KESSLER W BERNIE

(Morawia) ulica Ferdynada Nr. 7 kl. rozsyła za pobraniem:

Chodniki (koce) bardzo trwałe 10-11 Ia zł. 6, IIa zł. 3-50.	Modne materje w kratki na suknie damskie z czystej wełny 90 etm. szerokie, 10 mtr. dług. zł. 8-50.	Materje na szlafroki (też na suknie damskie) 60 centim. szerokie w kratki 10 mtr. złr. 2-50.	Kanevas na pokrywy pościeli sztuka 29 łokci wiedeńskich Ia 6 złr., IIa złr. 5-20.
Adamaszki Grald 30 łokci 1 szt. Ia zł. 6, IIa złr. 5-20.	Atlas wełniany wszel. kolor. modn. 90 etm. szer., 10 mtr. d. zł. 9-50.	Zastony jutowe turecki desen (2 bocz. części 1 drap.) komplet. zł. 2-30.	Obrusy lniane we wszystkich kolorach trzy sztuk 3/4 2 złr., 1/4 1 złr.
Płótno domowe 29 wied. łokci 1 szt. 1/4 zł. 5-50, 1/2 zł. 4-20.	Kaszmir wszel. kolor. modn. 90 etm. szer. 10 mtr. d. zł. 4-50.	Kołdra do nakrywania z atlasu złr. 8-50 z rouge złr. 3-—	Serwety lniane 1/4 w kwadrat 6 sztuk złr. 1-20.
	Baige w najnow. kolorach 100 etm. szerok., 10 mtr. zł. 9-50.	Webu - King 30 łok. lepsza jak płótno 1 szt. 3/4 złr. 7-50, 1/4 złr. 5-80.	Ręczniki lniane 6 szt. z frendlami zł. 1-80, z bordiurą złr. 1-20.
	Materje brokatowe w wszel. kolor. 60 etm. szer. najnow. desenie 10 met. zł. 4.	Szyfon 30 łokci 90 etm. szer. 1 szt. Ia zł. 5-50. IIa zł. 4-50.	Prześcieradła bez szwu 2 mtr. dług. 1 1/2 mtr. szer. 1 sztuka złr. 1-50.
	Kreton na suknie damskie do prania najnowsze wzory 70 centim. szer., 10 metr. złr. 2-80.	Oxford 20 łokci, najnowsze wzory 1 sztuka Ia złr. 6-50, IIa złr. 4-50.	Sienniki jutowego płótna, komple- tne, wielkie sztuka Ia złr. 1-40, IIa 90 cent.
	Dreidraith 60 etm. szer. jasno lub ciem. szary, 10 metr. Ia złr. 3-50, IIa złr. 2-80.	Garnitur nakryć (2 na łóżka i 1 na stół) z rypsu złr. 4-50, z juty złr. 3-50.	Kocyki przed łóżko najnowszy desen 1 para złr. 2, z juty zł. 1-30.

Wzory gratis i franco.

Główny skład nafty salonowej i gospodarskiej.

R. DITMAR

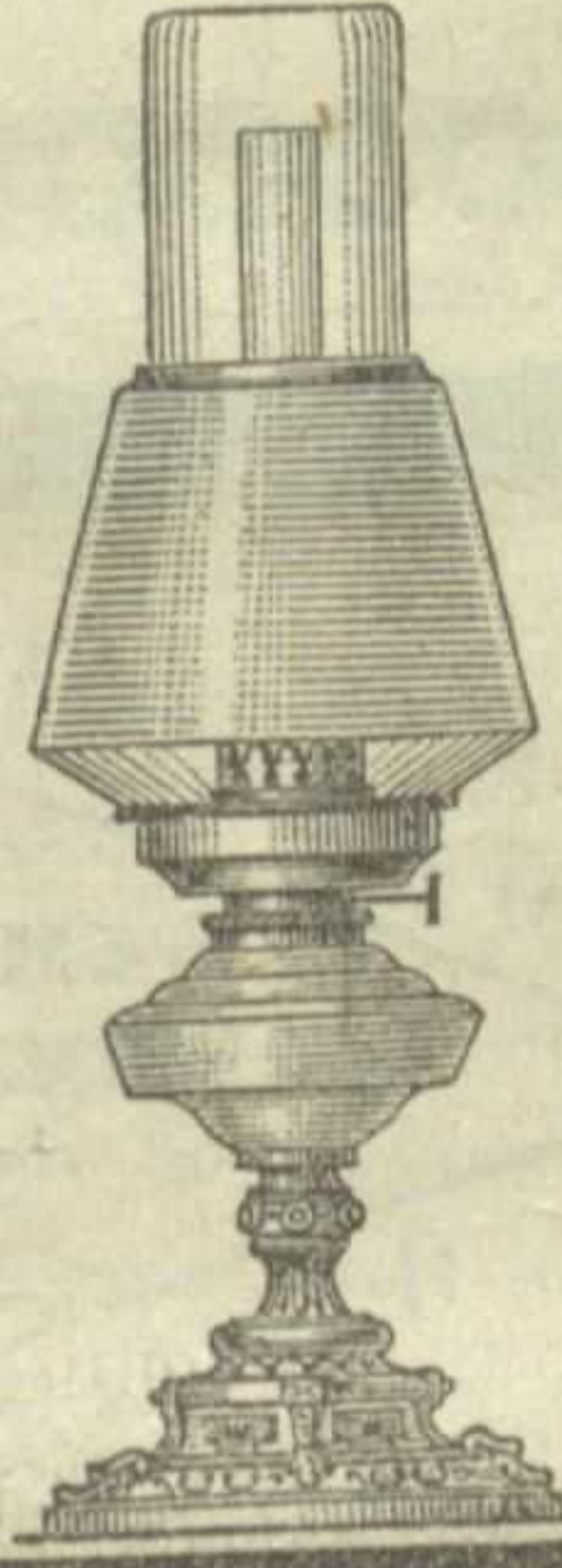
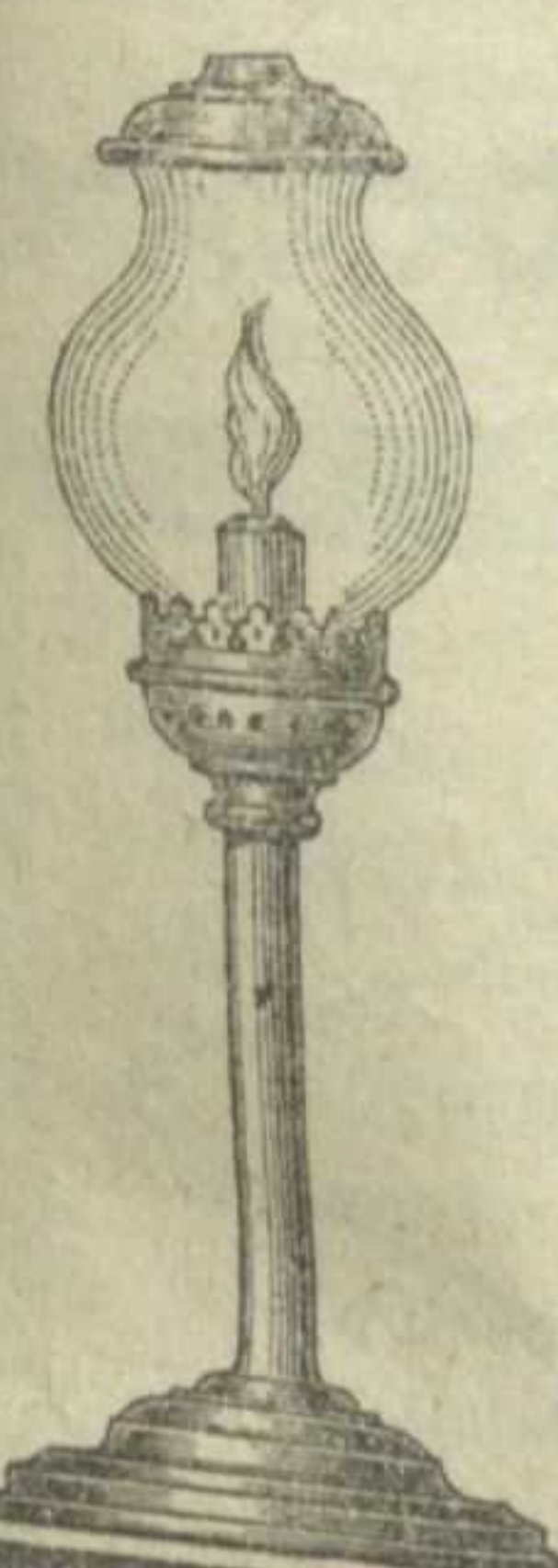
we Lwowie
Ces. król. uprzywilejowany fabryczny

SKŁAD LAMP

poleca
do ogrodów i kregielni
**LATARNIE, LAMPY,
LICHTARZE**

jakoteż
LATARNIE
do oświetlenia ulic.

Rysunki na żądanie bezpłatnie.
Wszystka za zaliczką.



Wyłączna sprzedaż R. Ditmara niewybuch. petrolu.

Kawa! Kawa! Kawa!

W paczkach pocztowych po 3, 5 i 10 klg. rozsyłamy
najlepszą surową i paloną kawę z Cejlonu, Kuby, Mocca etc.
aromatyczną o pięknych ziarnach po nadzwyczaj tanich cenach
za złr. 1-62, 1-84 i 2-04 za kilogr. Też kawę mieszaną nader
smaczną i dającą wielką oszczędność, za kilogr. złr. 1-30.

Biuro eksportowe kawy
Budapeszt Königsgasse 59.

HANDEL

sukna i towarów wełnianych modnych
pod firmą

Jan Wallach i Syn

we Lwowie, Rynek liczb. 33.
rok założenia 1841

poleca **Dreliszki płócienne pasko-
wane na liberje** po bardzo
nizkich cenach.

GLÓWNY SKŁAD

WÓD MINERALNYCH

dla Galicji, Rosji i Bukowiny

E. Mendrochowicza

we Lwowie, Rynek I. 44. — poleca

**Wszystkie gatunki Wód mineralnych krajowych i zagranicznych
tudzież Wytworów źródłanych.**

Co 8 dni świeży transport Wód mineralnych.

Zamówienia z prowincji uskuteczniłam odwró-
tną pocztą po cenach umiarkowanych.

Kakao w proszku (entölt)

wyborny w smaku a połowę tan-
szy jak holenderski w puszkach
1/4 kilogr. i 1/2 kilogr.
Cena 75 ct. i 40 ct.

poleca parowa fabryka czekolady
i cukrów deserowych

Henryka Tretera

Lwów, ulica Kopernika I. 3.

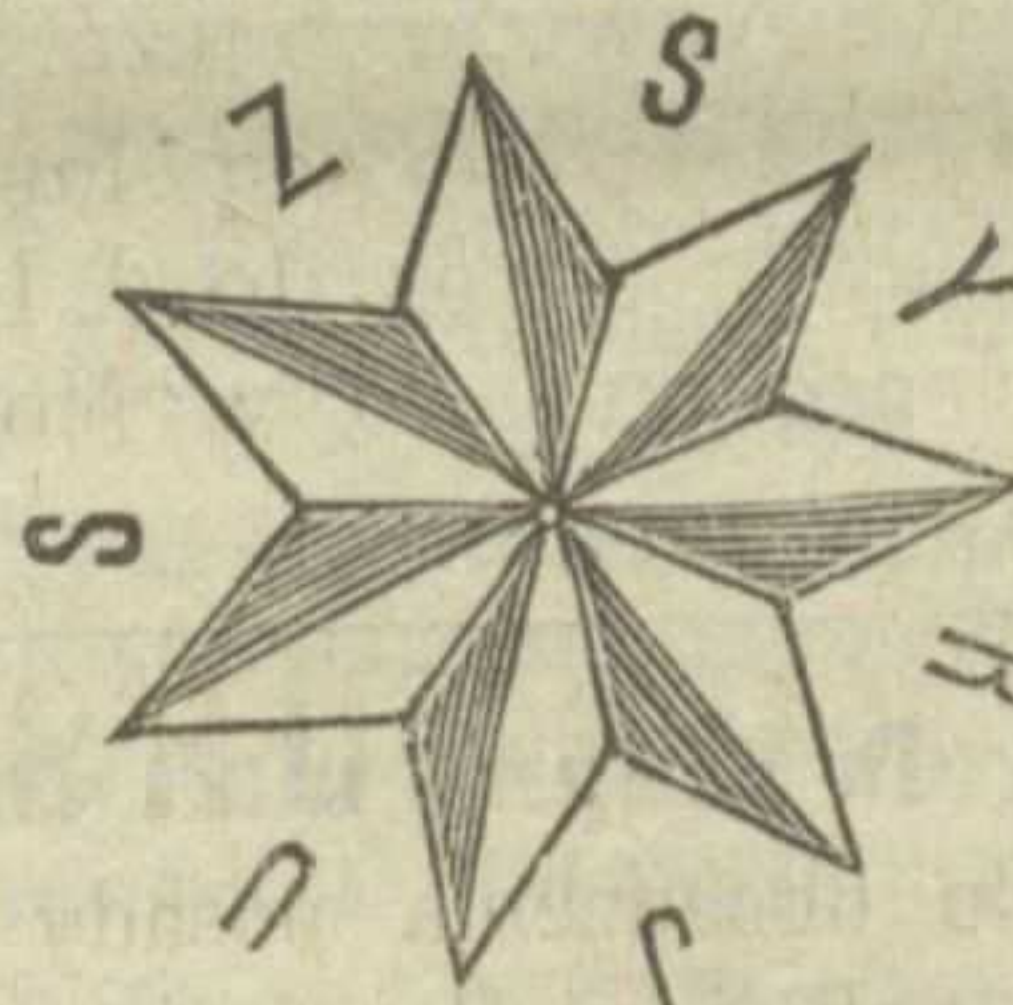
Pół kilo najwyborniejszych eu-
krów mieszanych w kilkudziesię-
ciu gatunkach 1 złr. 20 ct.

Pół kilo karmelków mieszanych
75 centów.

Zamówienia z prowincji wysła-
ją się odwrotną pocztą za zaliczką.

**SKŁAD KAWY
ARTURA KOŚCICKIEGO**

pod godłem 19



we Lwowie Chorążczyzna I. 22
otrzymał wprost od producentów
z Ameryki południowej
świeży transport najlepszej KAWY
i sprzedaje takową po cenie hurtownej

we Lwowie:
1 kilogram złr. 1-80.

na prowincji:
4 1/4 kl. złr. 9-15 franco.

Odbiorcom nad 50 klg. opust.
Niemam wcale tych gatunków kawy,
które drudzy pod nazwą mojego godła
ogłaszają.

Poszukuje się
subiekta
do sprzedaży i buchalterji
handlowej.

Zgłoszenia przyjmuje p. Bo-
lesław Mikuliński we Lwowie
plac Halicki I. 12.

**Richardsona
GWIAZDY VOLAPÜK**

najnowszy
i niezawodny środek
na nagniotki.

Do nabycia
w aptece H. Blumenfelda
Cena pudełka 45 ct.

Ostrzeżenie!

Ponieważ doszła do uszu moich wiadomość, że ist-
nieje we Lwowie przy placu Halickim Nr. 13. firma izraelicka
podobna z nazwiska do mojej „Seidel“ (również skład
kapeluszy), która wyzyskuje tę sposobność, by korzystać
z mojej firmy chrześcijańskiej i przyjmuje do mnie odnoszące
się reperacje i t. p. wprowadzając w błąd klientelę twier-
dzeniem, jakoby był bratem właściciela tejże firmy, przeto
oświadczam, iż z izraelicką firmą Leon Seidel przy placu Ha-
lickim Nr. 13. nie mam nic wspólnego; jestem chrześcijani-
nem, odselam więc ową firmę do poszukania sobie brata
między rasą **semicką**, szanowną zaś P. T. Publiczność naj-
przejmiej proszę o łaskawe zachowanie w pamięci, poni-
żej umieszczony adres mojej pracowni, zaopatrzonej obficie
w wszelkie rodzaje kapeluszy męskich, damskich i dzie-
cinnych, w której również wykonuje szybko wszelkie nawet
drobne reperacje wchodzące w zakres kapelusznictwa.

Z wysokim poważaniem **Florjan Seidler**
Rynek I. 40. we Lwowie.

Zakład leczniczy Teresienbad

w Eichwald koło Cieplic w Czechach.

Zakład hydropatyczny, kąpiele parowe, szlamowe, elektryczne,
wszelkie rodzaje kąpiele mineralnych i inhalacyj, masowanie (mas-
sage) i leczenie elektrycznością.

Eleganckich 68 pokoi, dobra restauracja z ogrodem obok
lasu. Cała pensja.

Wozy pocztowe i omnibusy kursują do Cieplic. Poczta, stacja
telegrafu i kolei.

Prospekty gratis i franco.

Zarząd.

**Prawdziwe węgierskie wino
naturalne**

rozseła za pobraniem w beczkach
10 litrowych i wyżej: Dobre stare
Wino stołowe, białe a 24 et. litr; zna-
komite z 1872 białe a 28 et. litr; Ries-
ling 1872 białe a 35 et. litr; Moor-
erskie 1868 białe a 50 et. litr; Ruster
Ausbruch, tłusty, słodki a 75 et. litr;
Wina ezerwone, najlepsze gatunki, od
25 et. litr. i wyżej; Sliwowica, praw-
dziwa Syrmska, od 70 et. do 1 złr.
20 et. za litr; Borowiczka (jałowców-
ka) Trenczyńska od 80 et. do 1 złr.
50 et. za litr. Beczki leżące najta-
niej i przyjmują w dobrym stanie w
zaliczonej cenie franco stacja na po-
wrót. Szykarzom przy odbiorze za
100 złr. opuszczam 5%, a przy wię-
kszym odbiorze dalsze ułatwienia.

Przy zamówieniu upraszam o do-
kładne podanie stacji kolejowej.
Ilg. Spitzer właściciel winnie i piwnie
w Preszburgu, Węgry.

**Kocioł parowy
Dupuis**

z dwoma bulierami, kom-
pletny, 109 kwadratów
metrów powierzchni o-
gniowej w całkiem do-
brym, do ruchu zdolnym
stanie, jakoteż prawie
nowe rezerwy
na sprzedaż.

Gustaw Stifter Wiedeń
I. Eschenbachgasse 10.

ZAKOPANE

stacja klimatyczna

Zakład wodolecznicy

na Chramcówkach (w Zakopanem)

otworzył z dniem 1go kwietnia b. r.

Dr. Chramiec

właściciel i kierownik Zakładu.

Stan osłabienia

polucje, osłabienia męskie, impotencję, choroby nerwowe
wszelkiego rodzaju, drzenie rąk i nóg, niedokrewność, cierpie-
nia szpiku kości pacierzowej, jakoteż skutki grzechów mło-
dości radykalnie zostaną wyleczone sławnymi preparatami re-
generacyjnymi dr. Müllera star. lekarza sztabowego. Cena
3 złr. 10 kr. pocztą 25 ct. więcej. Wyłączny główny skład:

St. George's Apt. Wiedeń V. Wimmergasse 33.
Skład we Lwowie u p. apt. Mikolascha.

Zdrowisko Salzbrunn, Szląsk.

Stacja kolei żelaznej (dwie godziny od Wrocławia) 407 metrów nad
morzem: łagodny klimat górski, odznaczające się źródłami alkalicznymi
pierwszorzędnymi i smwmi zakładami żelaznymi, (z tycia krowia, kozia,
oweza, względnie mleko, mleko z oślic); zarazem stara się bezustannie i
skutecznie zadowalnić wszelkie wymogi przez powiększenie i upiększenie
zakładów swych kąpielowych. Nader skuteczny na choroby gardłowe, płuc i
żołądka, na szkrofuly, cierpienia nerek i pęcherza, podagrę i cierpienia ho-
moroidalne, szczególnie zbawienny na niepokrewność i dla rekonwalescen-
tów. Sezon wiosenny i jesienny uwzględnione ceny. Pp. **Furbach i Strie-
boll w Ober-salzbrunn** wysyłają znaną **Obersalzbrunn**. Wykaz po-
mieszkań posła **Książęca inspekcja kąpielowa**.

„KEFIR“ w książęcych zakładzie żelaznym, sporządzany przez
aprobowanego aptekarza pod kontrolą lekarza kąpielowego.

FARB Y do wszelkich użytków

» ALOJZEGO HÜBNERA Lwów, ul. Karola Ludwika 13.

OSTATNI DZIEŃ.
 Palenie tytoniu, jakoteż przyprowadzanie psów jest policyjnie
 wzbronione.

Wielki angielsko-amerykański
CYRK BORNA
 (Olbrzymi namiot cyrkowy na Placu Castrum)
Dziś w Niedzielę dnia 16go czerwca 1888.
 po południu o godzinie 4tej
WIELKIE PRZEDSTAWIENIE
 Ceny zwykłe.

Dziś w Niedzielę wieczór o godzinie 8mej
Wielkie uroczyste przedstawienie
 Ceny zwykłe.

NB. Bilety mają wartość tylko na ten dzień, na który kupione zostały.
 Do wiadomości. Namiot cyrkowy jest zupełnie nieprzemakalny a Pu-
 bliczność dobrze ochronioną od deszczu i wiatru.
 Z największym szacunkiem
Louis Born, właściciel cyrku i dyrektor.

Julja Berger
 Lwów, ul. Halicka 1. 21.

Ubrania
 Kapelusze
 Bielizna
 Obuwie
 Pończochy
 Rękawiczki
 Sznurówki
 dla Dzieci.


ZAKŁAD
 założony
 w roku 1863.

Zlecenia z prowincji wykonuje
 się staraniem i rychło w każdej
 żądanej cenie li za podaniem
 wieku dziecka.



Do malowania
 dachów, werand, parkanów, schodów, drzwi i okien
 poleca
FARB Y OLEJNE
 tarte w najlepszym pokoście,
 Farby bursztynowo-lakierowe,
CARBOLINEUM,
 Ter pogazowy i drzewny
 po najtańszych cenach.

JÓZEF HANKE

we Lwowie  Rynek 1. 38.
 pod „Czarnym Psem“.

Perła Karpat w Górnych Węgrzech, pół godziny od
 stacji kolejowej Tepla-Terenezyn-Cieplice linii kolei
 Waag o 20 minut odległa, z Krakowa przez Oder-
 berg Sillein w dziewięciu godzinach do osiągnię-
 cia, ma 32° R. jest najlepszym i najsil-
 niejszym źródłem na

**cierpienia reumatyczne
 i podagryczne.**

Znajdują się tam: wielki pię-
 kny park, wodociąg górski,
 dobre pomieszczenia, zna-
 komite restauracje i
 cudownie piękne o-
 toczenie.

W obecnym sezonie
 otwartym zostanie po raz
 pierwszy nowo zbudowany
Zakład kąpielowy „Hamam“
 wyposażony wschodnim prze-
 pływem i eleganckimi kąpielami pojedynczymi,
 rzecz widzenia godna.

Na większych stacjach kolejowych dostać
 można bilety tam i na powrót po cenach niższych.

Początek sezonu 1. maja.
 Ilustrowane programy rozseła gratis Zarząd zdrojowy.

ZDROJ SIARCZANY TRENCZYN-CIEPLICE



Prześcieradła gumowe
 białe, czerwone, czarne jedno i dwu-
 stronnie gumowane gotowe
 lub na metry.

Płótna gumowe czarne jedno i dwu-
 stronnie gumowane na namioty połowe.

Nakrycia nieprzemakalne
 na powozy, lokomobile i młocarnie.

Ubrania dla górników
 z płótna nieprzemakalnego.

Derki do nakrywania nóg
 z materji wełnianej angielskiej, napu-
 szczanej kauczukiem.

STAMPILJE kauczukowe
 w formie zegarka, zapalczarki, selwetki,
 ołówka ze zmianą dat, miesięcy i
 roku, również monogramy, faksimile,
 automaty, cyfry i pojedyncze litery
 poleca

Skład fabryczny wyrobów gumowych
R. KRIMMERA
 we Lwowie, Hotel Francuski.

WAŻNE DLA URZĄDZAJĄCYCH
 OGNIEM
 SZTUCZNE
LAMPIONY do ILUMINACJI
BALONY i FIGURY POWIETRZNE
 po cenach fabrycznych
A. DZIKOWSKI
 we Lwowie.
WYCIECZKI I FESTYNY

Golarz samoistny
 najnowszy

Aparat do golenia
 którym może się ogolić każdy,
 nawet wiekowy z drżącymi rękami **najgęściejszą brodę** z absolut-
 nem bezpieczeństwem, niezaciawszy się lub skaleczywszy, **dobrze, czy-
 sto i szybko** bez przygotowań. Setki podziękowań i zamówień powtór-
 nych przekonują, jakie miejsce sobie ten aparat zdobył we wszystkich
 warstwach ludności. Cena 1 sztuki wraz z opisem użycia 1 zlr. 90 cent.
 Rozsyłka za pobraniem. — Tylko u wynalazcy
MIKOŁAJA HIRNBAL, Wien I. Mollerbastei 16/E. Mezzanin.



KARLSBAD.

Powszechnie w świecie znane Zdroje i wyroby
 zdrojowe są najlepszym i najskuteczniejszym
środkiem leczniczym
 na wszelkie choroby żołądka, wątroby, siedziony, nerek, organów
 moczowych, jakoteż na prostatę, diabetes mellitus, kamień żółcio-
 wy, w pęcherzu i nerkach, na podagrę, chroniczny reumatyzm itp.

Karlsbadzkie { Wody mineralne
 Sól ze Sprödl. kr. i pr. Karlsbadzkie { mydło szpru-
 Pastyłki sprudlowe { dlowe, ług
 sól ługowa { szprudlowy i
 sól ługowa { sól ługowa

są na składach we wszystkich handlach wód mineralnych,
 droguerjach i aptekach.

Rozsełka wód mineralnych karlsbadzkich
LÖBEL SCHOTTLÄNDER, KARLSBAD (Czechy).

„Zacherlin“ **Najznakomitszy środek na wszelkie owady.**

Ta wyborowa specjalność niszczy zadziwiająca siłą i szybkością wszelkie pluga-
 stwo w pomieszkaniach, kuchniach i hotelach, jakoteż na naszych zwierzętach domo-
 ginalnych flaszki z podpisem i marką ochronną. Prawdziwe tylko w ory-
 ginalnych flaszki z podpisem i marką ochronną.
 To co odważają w otwarty papier, nie jest „specjalnością Zacherla“.

J. Zacherl, Wiedeń, Stadt. Goldschmiedgasse 2.

We Lwowie: u p. Józefa Hankego	We Lwowie: u p. Pawła Górskiego	We Lwowie: u p. Jędrzeja Langnera
„ „ „ Alojzego Hübnera	„ „ „ Jana Justiana	„ „ „ A. Rappaporta, aptekarza
„ „ „ Zygmunta Ruckera, aptekarza	„ „ „ K. Krzyżanowskiego, aptekarza	„ „ „ Gustawa Schramma
„ „ „ Henryka Blumenfelda, aptekarza	„ „ „ D. Mańkowskiego	„ „ „ J. Stachiewicza
„ „ „ M. S. Atlasa	„ „ „ Stanisława Markiewicza	„ „ „ W. Tepy
„ „ „ Karola Ballabana	„ „ „ Henryka Müllera	„ „ „ S. Wojeichowskiego.
„ „ „ Jakóba Beizera, aptekarza		

We wszystkich innych miastach Galicji i po wsiach znajdują się składy tam, gdzie plakaty Zacherlina są wywieszono.